

duchowieństwa i wiernych, pobudzone przez postanowienia soboru laterańskiego IV i wysiłek pastoralny Kościoła związany z obowiązkiem odbywania dorocznej spowiedzi wielkanocnej przez wszystkich wiernych. Wspomniany badacz scharakteryzował główne elementy systemu sprawowania sakramentu pokuty, od parafii aż do Penitencjarii papieskiej, oraz zakres edukacji dotyczącej grzechów, pokuty i spowiedzi w różnorodnych szkołach (od parafialnych po uniwersytety). Wskazał też na dominujący udział mendikantów w tworzeniu kompendiów spowiedniczych. Ich dzieła wpłynęły poważnie na kształt kultury prawnej średniowiecznej Europy.

Dzieło dopełniają trzy indeksy: osobowy, cytowanych fragmentów z pomników prawa kanonicznego i rękopisów (General Index, Index of Citations, Index of Manuscripts, s. 429-442), które ułatwiają korzystanie z jego bogatej treści.

Cały tom, kreślący niezwykle kompetentnie i konsekwentnie dzieje prawa kanonicznego w stuletnim okresie klasycznym, wieńczy nie tylko istniejący stan badań, ale wytycza nowe pola studiów nad prawem kanonicznym i kulturą Europy pełnego średniowiecza. Stanowi on, podobnie jak i pozostałe opublikowane do tej pory tomy *History of Medieval Canon Law*, niezbędne wręcz instrumentarium w interdyscyplinarnych badaniach mediewistycznych.

*Krzysztof Ożóg (Kraków)*

Přemyslovci. Budování českého státu, eds. Petr S o m m e r, Dušan T ř e š t í k, Josef Ž e m - l i č k a, ve spolupráci s Pavlinou Maškovou a Robertem Novotným, Nakladatelství Lidové noviny, Praha 2009, ss. 784 + tablica genealogiczna.

Dobrą tradycją czeskiej historiografii (a przynajmniej czeskiej mediewistyki) była zawsze umiejętność dawania dzieł łączących sumiennosc, głębię i szerokość ściśle naukowego ujęcia z przystępną formą przekazu. Gdy Václav Novotný, a zwłaszcza potem Josef Šusta tworzyli klasyczne tomy z cyklu *České dějiny*, były to nie tylko wielkie prace naukowe, ale zarazem prawdziwe dzieła literackie. Walory takie łączył Jiří Spěváček w swej trylogii o królach luksemburskich, Janie, Karolu IV i Wacławie IV. Podobnie potrafili pisać też Dušan Třeštík (*Počátky Přemyslovců. Vstup Čechů do dějin 530-935*, Praha 1997) i Josef Žemlička (*Čechy v době knížecí 1034-1198*, Praha 1997; *Počátky Čech královských 1198-1253. Proměna státu a společnosti*, Praha 2002), dający panoramiczne ujęcia wielkich epok dziejów czeskich w ramach serii *Česká historie*, wydawanej przez wydawnictwo Lidové noviny. Cała ta seria stara się zresztą hołdować zasadom wydawania prac wybitnych badaczy, łączących lżejszą formę z solidnym i rozbudowanym warsztatem naukowym. Ta sama oficyna stoi też za prezentowanym tomem. Pod względem naukowym była to natomiast wspólna inicjatywa Instytutów Archeologii i Historii Akademii Nauk Republiki Czeskiej oraz afiliowanego przy tejże Akademii i Uniwersytecie Karola Centrum Studiów Mediewistycznych. Koncepcja dzieła nie została zbyt szeroko wyłożona. Nie ma tu bowiem właściwego wstępu. Zastępuje go krótki szkic historiograficzny (*Přemyslovci v české historiografii*, s. 7-12), podpisany przez trójkę głównych redaktorów (z których zresztą D. Třeštík nie dożył druku książki, o czym informuje smutna nota na s. 12). Na końcu znalazły się tam krótkie deklaracje programowe. Celem „kolektywu redakcyjnego i autorskiego” było zapoznanie szerszej publikacji czytelniczej z głównymi wynikami najnowszych badań nad epoką przemysłidzką. Obraz całej tej epoki ulega bowiem ostatnio „dramatycznym przewartościowaniu”. I nie chodzi wcale o rolę samych Przemysłidów – którzy w tytule znaleźli się niejako hasłowo, ale nie byli przecież jedynymi protagonistami historii, do nich bowiem „należały także setki i tysiące anonimowych aktorów, uczestniczących w historycznym kształtowaniu czasów przemysłidzkich”. To ma być zatem zbiorowy bohater tej opowieści.

Potężne dzieło dzieli się, jeśli nie liczyć wspomnianego wstępu historiograficznego, na pięć dużych części, w ramach których znajduje się po kilka rozdziałów problemowych, stanowiących w istocie autonomiczne eseje autorskie na dany temat. Szkice te uzupełniane są pochodzącymi na ogół spod innych piór przerywnikami, poświęconymi drobniejszym problemom, ściślej lub luźniej łączącym się z problematyką odpowiedniego rozdziału. Przeważnie chodzi o bliższą

prezentację zdarzeń, osób, źródeł czy zabytków. Wstawki te grają rolę „kapsuł” informacyjnych, bez których nie może się już podobno obyć nowoczesna popularyzacja. Te użyte w recenzowanej pracy są jednak od typowych kapsuł, mających charakter okienek w tekście, dużo obszerniejsze – chodzi bowiem o partie dwu-, trzy-, cztero-, a nawet pięciostronicowe. Choć wstawki te są wyróżnione graficznie (drukowane zawsze na kremowym tle), rozbijają one nieco ciągłość właściwej narracji. Można oczywiście czytać osobno wywód główny, osobno zaś wstawki. Może jednak wygodniejsze byłoby umieszczenie tych uzupełnień na końcu każdego rozdziału? Myśl taka nie była chyba obca twórcom naszego dzieła, bowiem niemal zawsze jedna ze wstawek (a nieraz i dwie) umieszczana jest na końcu rozdziału, tak jakby tam właśnie widziano dla nich najodpowiedniejsze miejsce.

Część pierwsza poświęcona jest miejscu średniowiecznych Czech w dziejach europejskich. Składa się z rozdziałów *Evropa a přemyslovský stát* (Robert Bartlett, s. 15-31), *Stát Přemyslovců v západoslovanské Evropě* (Jerzy Strzelczyk, s. 32-42) i *Evropa, střední Evropa a české země* (Jan Klápště, s. 43-55). Część druga traktuje o „dobie początków”. Otwiera go rozdział omawiający ogólnie czasy od przyjścia Słowian do powstania „rzeszy” czeskich Bolesławów (D. Třeštík, s. 61-96), potem idą rozdziały o Wielkiej Morawie (Pavel Kouřil, s. 100-121), o gospodarce, handlu i początkach mennictwa w Czechach (Jiří Sláma, s. 122-134), o plemieniu Czechów (D. Třeštík, s. 137-148) oraz o „micie przemysłdzkim” i pierwszych świętych czeskich, a więc podstawach ideowych najstarszego państwa (D. Třeštík, s. 149-161). Część trzecia dotyczy Czech książęcych, a więc epoce od odbudowy państwa po kryzysie przelomu tysiącleci po schyłek XII w. Mamy tu rozdziały o społeczeństwie (J. Žemlička, s. 165-215), o Morawach jako części państwa Przemysłidów (Zdeněk Měřínský, s. 219-239), o chrystianizacji (D. Třeštík, P. Sommer, s. 240-269), o ideologii państwowej i narodowej (D. Třeštík, s. 272-286). Część czwarta poświęcona jest Czechom królewskim, czyli dziejom ostatniego stulecia Przemysłidów. Składają się na nią rozdziały o rozwoju i apogeum potęgi Przemysłidów (J. Žemlička, s. 295-347), o nowych ośrodkach miejskich (Jiří Doležel, s. 351-377), o osadnictwie (J. Klápště, s. 378-393), o „drugiej fali” chrystianizacji trzynastowiecznej (P. Sommer, s. 398-417), o aktywności fundacyjnej ostatnich Przemysłidów (Jiří Kuthan, s. 418-445), o sztuce dworskiej i rozkwicie gotyku (J. Kuthan, s. 451-475). Odrębne miejsce zajmuje ostatnia część piąta. O ile pierwsze cztery dotyczyły poszczególnych epok, o tyle ta piąta zawiera rozdziały pokazujące w przekrojowym ujęciu pewne wielkie zagadnienia, nie dające się zamknąć w granicach wydzielonych epok. Chodzi o granice państwa (Markéta Marková, s. 479-496), stosunek do cudzoziemców (J. Žemlička, Naši Němci, cizí Němci a Židé, s. 497-507) i kulturę pisma (Marie Bláhová, s. 508-529). Odrębny charakter zachowuje rozdział o tradycji przemysłdzkiej w czasach luksemburskich (Eva Doležalová, s. 530-540). Do owej piątej części zaliczono także trzy następujące dalej pozycje. Najpierw idzie „spis członków” dynastii (David Kalhous, Petr Kopal, Irena Moravcová, Luboš Polanský, s. 541-573). Jest to sumienne i wyczerpujące zestawienie danych genealogicznych, niezwykle przydatne ze względu na brak monograficznego opracowania genealogii tego rodu (na wzór tego, jakie Piastom dał już O. Balzer). Uzupełnieniem wykazu jest dołączona do książki tablica genealogiczna. Potem następuje krótkie zestawienie chronologiczne (s. 574-575), a wreszcie treściwe zamknięcie pióra P. Sommera i J. Žemlički (s. 576-578). Konstrukcja tej końcówki nie jest zřejca – słowo końcowe ginie bowiem ukryte za obszernymi partiami mającymi charakter aneksów. Tytuł zaś owego podsumowania (*Vzkaz přemyslovské epochy dnešku*) niezbyt odpowiada treści. Stawiając już takie hasło, można było próbować pokazać nawiązania między dawnymi a obecnymi laty, czego fachowi historycy zresztą nie lubią i unikają. Ciekawym polem dla prowadzenia paraleli do czasów nam współczesnych mogłyby chyba stać się problemy modernizacji, otwartości na obce wzory i obrony rodzimej tradycji.

Całość przynosi wielką panoramę dziejów czeskich. Z pewnością udało się zrealizować postawiony na wstępie cel – nie jest to książka o Przemysłidach, lecz o rządzonych przez nich Czechach. Osią wykładu są dzieje społeczeństwa i kultury, pokazywane we wzajemnych powiązaniach. Trudno dokładniej podsumowywać bogactwo treści zawartych w poszczególnych rozdziałach, tym bardziej, że właściwe rozdziały, których przegląd daliśmy przed chwilą, uzupełniają liczne wstawki na kremowym papierze – co powoduje pomnożenie poruszanych wątków, a także

pomnożenie zaangażowanego grona autorów. Jest ich w sumie 35 (wykaz widnieje na stronie tytułowej). Są tu historycy, archeolodzy, historycy sztuki. Widać udany zamysł redaktorów, by poszczególne tematy i zagadnienia (niekiedy drobne, analityczne) powierzać zawsze najlepszym ich znawcom. Ozdobą jest udział uznanych historyków zagranicznych – chodzi o wspomnianych J. Strzelczyka (którego osoba podkreśla pewną wspólnotę losów czesko-polskich) oraz R. Bartletta, badacza ze Szkocji, który zdobył sobie szerokie uznanie świetną pracą *The Making of Europe. Conquest, Colonization and Cultural Change 950-1350* (polskie tłumaczenie: *Tworzenie Europy. Podbój, kolonizacja i przemiany kulturowe 950-1350*, Poznań 2003), gdzie szeroko uwzględnił problematykę środkowo- i wschodnioeuropejską. Grono autorskie uznać więc należy za znakomite, co stanowi też rękojmię jakości przedstawionych tekstów. Są to, jak była już mowa, niezbyt wielkie eseje, dające poszczególnym autorom pole do prezentowania własnych wizji i poglądów. Przy tej dość swobodnej formule dbano jednak zawsze o solidną dokumentację. Teksty są opatrywane przypisami (zgodnie z tradycją książek wydawnictwa Lidové noviny wyprowadzone na koniec tomu – znajdują się na s. 579-646). Nawet „kremowe” dodatki otrzymują zawsze na końcu notę z wyliczeniem podstawowych prac. Całość cytowanej literatury zbiera bibliografia, w ramach której wyróżniono źródła. Z satysfakcją odnotować można liczną obecność prac autorów polskich – i to tak klasyków (G. Labuda, H. Łowmiański), jak i najnowszych (P. Urbańczyk czy M. Matla-Kozłowska). To imponujące zestawienie (s. 647-727) grać może samodzielnie rolę przewodnika po dorobku historiograficznym. Tom uzupełniają: spis ilustracji, streszczenie angielskie oraz indeks.

Książka otrzymała bardzo wystawną szatę edytorską. Podziwiać można tu wszystkie elementy: budzący szacunek, duży format, barwną, rzucającą się w oczy okładkę, dobry papier, eleganckie rozplanowanie tekstu, z dużymi marginesami, na których umieszczane są ilustracje – no i właśnie tę niezwykle bogatą oprawę ilustracyjną. Ilustracje są na prawie każdej stronie, wszystkie barwne, a przede wszystkim znakomicie przemyślane. Są tu reprodukcje rękopisów i miniatur, zdjęcia architektury, zabytków sztuk plastycznych, pieczęci i rozmaitych zabytków kultury materialnej, reprodukcje starych map i mapy nowe, będące konstrukcjami historyków, wykresy, graficzne rekonstrukcje obiektów itd. Obrazki są zawsze integralnym składnikiem narracji, nie tylko bowiem ilustrują odpowiedni fragment tekstu, ale i same są zawsze komentowane – czy to w ramach „kremowych” wstawek, czy to przynajmniej w obszerniejszych nieco podpisach. Jest to książka zarówno do czytania, jak i do oglądania – co wydaje się wymogiem współczesnej popularyzacji. Z wystawnością i starannością całej oprawy edytorskiej nie licuje jedynie luźno włożona tablica genealogiczna, którą łatwo po prostu zgubić.

Otrzymaliśmy książkę naprawdę piękną. W parze z estetyką idzie poziom prezentowanych tekstów. Z istoty rzeczy nie należało się tu spodziewać rewolucyjnych wizji czy nowatorskich ustaleń. Jest za to bardzo solidne podsumowanie i zintegrowanie najnowszego stanu wiedzy nad wszelkimi chyba aspektami pierwszych wieków czeskiej historii. Jest to prawdziwe kompendium, podane w atrakcyjnej formie. Tego typu opracowania grać dziś powinny kluczową rolę w budowaniu świadomości historycznej czy choćby budzeniu zainteresowania historią w szerszych warstwach społecznych. Ze strony polskiej odpowiednikiem może być chyba tylko wydane przed kilku laty przez Horyzont i Wydawnictwo Dolnośląskie pod ogólną redakcją Marka Derwicha dzieło *Polska. Dzieje cywilizacji i narodu* (Wrocław 2002-2004) – od prezentowanego wydawnictwa czeskiego różniące się szerszym rozmachem chronologicznym (bo objęło w sześciu tomach całość dziejów), ale za to na pewno mniej dogłębne, ujęte bardziej popularnie, a przede wszystkim niemal zupełnie pozbawione aparatu naukowego. Może warto więc pomyśleć o przygotowaniu nowej pracy na wzór tego, co dali teraz Czesi?

*Tomasz Jurek (Poznań)*